

# Justyna Kuśmierczyk, Sztorm

Między nami sztorm  
Ściąga nas na dno  
Moja wina, Twoja wina  
S.O.S - na pomoc

Zamarło niebo  
I nie ma już  
Czy nie ma szans  
Dla nas?

Słowo "przebaczyć"  
Nie płynie z ust  
Bo tonie gdzieś  
W żalach

Fale gniewu burzą krew  
Jak to możliwe?  
Jak to możliwe?  
Morza, oceany łez  
Za naszą krzywdę  
Za naszą krzywdę

Płacę przy Tobie  
Zapłacę po Tobie  
Płynął łzy i płynie czas  
Tak bardzo staram się znaleźć odpowiedź  
Jak to mogło stać się nam?

Łapiemy wdechy  
I łapiemy dłonie  
Minał łzy  
Gdy minie czas  
Może sam kiedyś też sobie odpowiesz  
Jak to mogło tyle trwać?

Między nami sztorm  
Ściąga nas na dno  
Moja wina, Twoja wina  
S.O.S - na pomoc!

Między nami sztorm  
Ściąga nas na dno  
Nasza przystań  
Nasza przystań  
Rozbita o toń

Coraz dalej mi do Ciebie  
Czuję ból, ale też jest mi lżej  
Dziwnie lżej  
Jeśli płynąć chcesz do brzegu  
Tutaj zostawić mnie  
Ratuj się  
Ratuj siebie

Fale gniewu burzą krew  
Jak to możliwe?  
Jak to możliwe?  
Morza, oceany łez  
Za naszą krzywdę  
Za naszą krzywdę

Płacę przy Tobie  
Zapłacę po Tobie  
Płynął łzy i płynie czas

Tak bardzo staram się znaleźć odpowiedź  
Jak to mogła stać się nam?

Łapiemy wdechy  
I łapiemy dłonie  
Minął łyż  
Gdy minie czas  
Może sam kiedyś też sobie odpowiesz  
Jak to mogło tyle trwać?

Między nami sztorm  
Ściąga nas na dno  
Moja wina, Twoja wina  
S.O.S - na pomoc!

Między nami sztorm  
Ściąga nas na dno  
Nasza przystań  
Nasza przystań  
Rozbita o toń

Coraz dalej mi do Ciebie  
Czuję ból, ale też jest mi łyżej  
Dziwnie łyżej